

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Robert Wróblewski |
| Sędziowie: | SSA Andrzej Krawiec (spr.) SSA Ryszard Ponikowski |
| Protokolant: | Iwona Łaptus |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r.

sprawy **M. B. (1)**

oskarżonego z art.13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk, art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 stycznia 2013 r. sygn. akt III K 177/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. B. (1);

II. zwalnia oskarżonego M. B. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał sprawę **M. B. (1)** oskarżonego o to, że :

I. w dniu 16 marca 2012 r. we W., w mieszkaniu przy ul. (...), usiłował dokonać wymuszenia rozbójniczego na osobie babci – J. M. w tej sposób, że zamykając drzwi wejściowe do mieszkania na klucz i uniemożliwiając jej wyjście, trzymając w ręku siekiere i grożąc pozbawieniem życia, zażądał od niej wydania pieniędzy w nieustalonej kwocie na zakup alkoholu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonej pod pretekstem pożyczania pieniędzy od sąsiadów, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r. (sygn. akt: III K 89/08) za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał od 17 stycznia 2008 r. do 17 lipca 2011 r.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie, dokonał zniszczenia mienia w postaci segmentu, szafy, dwóch krzeseł, telefonu stacjonarnego, dwóch szyb w drzwiach, szyby w kuchni, lustra, szyby w kuchence gazowej, poprzez porąbanie ich siekierą, czym spowodował straty w kwocie łącznej 2.095 zł na szkodę J. M. przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r. (sygn. akt: III K 89/08) za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał od 17 stycznia 2008 r. do 17 lipca 2011 r.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w tym samym miejscu i czasie, trzymając w ręku siekierę, groził pozbawieniem życia babci J. M. wzbudzając w niej uzasadnioną obawę spełnienia groźby, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r. (sygn. akt: III K 89/08) za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał od 17 stycznia 2008 r. do 17 lipca 2011 r.,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w styczniu 2012 r. we W., w mieszkaniu przy ul. (...), dokonał rozboju na osobie babci – J. M. w ten sposób, że przykładając jej do szyi nieustalony przedmiot wyglądem przypominającym pistolet i grożąc pozbawieniem życia, zażądał od niej wydania złotych kolczyków o wartości nie mniejszej niż 160 zł przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r. (sygn. akt: III K 89/08) za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał od 17 stycznia 2008 r. do 17 lipca 2011 r.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

V. w dniu 26 stycznia 2012 r. we W. w mieszkaniu przy ul. (...), groził pozbawieniem życia babci – J. M., wzbudzając w niej uzasadnioną obawę spełnienia groźby przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r. (sygn. akt: III K 89/08) za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał od 17 stycznia 2008 r. do 17 lipca 2011 r.,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 r. uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w dniu 16 marca 2012 r. we W., w mieszkaniu przy ul. (...), żądał od swojej babci J. M. wydania pieniędzy w nieustalonej kwocie na zakup alkoholu, grożąc jej pozbawieniem życia oraz posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci siekiery, czym wzbudził w niej uzasadnioną obawę użycia tejże, zamykając przy tym drzwi wejściowe do mieszkania na klucz i uniemożliwiając jej wyjście, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, która pod pretekstem pożyczania pieniędzy od sąsiadów opuściła mieszkanie, nie czyniąc tego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2008 r., sygn. akt: III K 89/08 za czyny z art. 281 k.k. i z art. 280 § 2 k.k. i inne na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 17 stycznia 2008 r. do dnia 17 lipca 2011 r. – to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt II części wstępnej, przyjmując że spowodował on straty w kwocie nie mniejszej niż 685 zł i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 19 do 26 stycznia 2012 r. we W. dokonał wymuszenia rozbójniczego na osobie babci J. M. w ten sposób, że przykładając jej do szyi nieustalony przedmiot wyglądem przypominający pistolet i grożąc pozbawieniem życia, zażądał od niej wydania złotych kolczyków o wartości nie mniejszej niż 120 zł, w wyniku czego pokrzywdzona w dniu 26 stycznia 2012 r. zastawiła ww. kolczyki w Lombardzie przy ul. (...) we W. – to jest czynu z art. 282 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt V części wstępnej i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności na poczet której zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 19 marca 2012 r. do 3 stycznia 2013 r.

Zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżył **obrońca oskarżonego M. B. (1)**, zarzucając (dosłowny cytat):

„I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym ograniczającym się do zeznań rzekomej pokrzywdzonej, skądinąd mało wiarygodnych wobec ich zmiany w trakcie procesu z uwagi na ujawnione nowe fakty i dowody, a pominięciu, jak i nierzetelnej ocenie lub odmówieniu waloru wiarygodności, bez należytego i przekonującego uzasadnienia szeregu innym dowodom wskazującym na brak możliwości popełnienia przez oskarżonego M. B. (1) jakiegokolwiek czynu zabronionego skierowanego na wskazane w wyroku dobro materialne, w szczególności pominięciu wyjaśnień oskarżonego M. B. (1), ustaleń dotyczących znajdowania się przedmiotu, na który miało być rzekomo skierowane działanie przestępcze oskarżonego w lombardzie, a więc poza sferą posiadania i jakiegokolwiek władztwa nad rzeczą rzekomej pokrzywdzonej, a nadto dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę przedstawionych wyżej dowodów prowadzącą do ustaleń nielogicznych i dalej idących niż wersja wyłaniająca się z procesu wnioskowania opartego na dążeniu do ustalenia relacji spójnej, logicznej, stanowiącej ciąg wnioskowań najbardziej prawdopodobnych.

II. naruszenie art. 201 k.p.k. poprzez pominięcie w drodze ustaleń wymagających wiedzy specjalnej rozbieżnych stanowisk biegłych psychiatrów, opinii odmiennej wydanej wobec oskarżonego w przeszłości, a także poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii nowej (dodatkowej) w kontekście faktu, iż w sporządzonej przez biegłą J. B. i A. J. opinii przyjęto dowolne dane, nie wynikające z materiału dowodowego, pominięto fakty uprzednio wydanych opinii, a zatem wobec oczywistej niepełności tejsze opinii w rozumieniu art. 201 k.p.k.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść przez niezasadne przyjęcie, że okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają przyjęcia, że z racji braku posiadania przez rzekomą pokrzywdzoną – babcię oskarżonego, władztwa nad rzeczą, na którą rzekomo oskarżony ukierunkował swoje działania przestępcze, niemożliwe było doprowadzenie przez oskarżonego do jakiegokolwiek przymusu w zakresie rozporządzenia przez pokrzywdzoną tą rzeczą, a także, że zachodziła realność obawy spełnienia przez oskarżonego groźby w sytuacji powtarzalności zachowań nigdy nie skutkujących jakąkolwiek przemocą fizyczną oskarżonego wobec pokrzywdzonej oraz faktu odległości czasowej pomiędzy działaniem oskarżonego, a rzekomym wymuszonym działaniem ofiary”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja w zasadniczym zakresie dotyczy czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej orzeczenia (vide str. 4-8). Apelujący podnosząc tu zarzut obrazy art. 7 k.p.k., a co za tym idzie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia odwołuje się do kwestii drugorzędnych, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w omawianym zakresie. Nie jest również uzasadnione imputowanie Sądowi meriti, (str. 4 apelacji), że (cyt.) „Swoim sposobem procedowania Sąd Okręgowy dążył do skazania M. B. (2) bez względu na przebieg procesu i ujawnione w jego toku fakty dyskredytujące pierwotny zarzut rozboju i przyjmując – karkołomną i zupełnie pozbawioną sensu – wersję alternatywną wymuszenia rozbójniczego. Sąd I instancji w sposób nie tylko pobieżny i niedokładny przeprowadził postępowanie, nie sięgając po wszystkie dostępne źródła dowodowe, ale przede wszystkim – w oparciu o dowody ujawnione na rozprawie – przeprowadził ustalenia irracjonalne, które w ocenie każdego trzeźwo myślącego człowieka, przeciętnie sprawnego intelektualnie i posiadającego jakiegokolwiek doświadczenie życiowe, nie mogą zostać uznane za wiarygodne, realne, lub choćby możliwe do zaistnienia”.

Tego rodzaju wywód nacechowany szeregiem zwrotów obraźliwych dla Sądu (vide zdanie: „... przeprowadził ustalenia irracjonalne, które w ocenie każdego trzeźwo myślącego człowieka, przeciętnie sprawnego intelektualnie i posiadającego jakiegokolwiek doświadczenie życiowe, nie mogą zostać uznane za wiarygodne, realne lub choćby możliwe do zaistnienia”), sprowadzający się do podważania kompetencji intelektualnych członków składu orzekającego i zawierający zarzut braku obiektywizmu i bezstronności po stronie tegoż Sądu de facto nie został uzasadniony w sposób, który uprawniałby autora apelacji do tego rodzaju kategorycznych stwierdzeń.

Wniesiony przez obrońcę oskarżonego środek odwoławczy sprowadza się w zasadniczym zakresie (co do pkt III części dyspozytywnej wyroku) do prostej polemiki z oceną dowodów dokonaną w pierwszej instancji i prezentacji przez apelującego własnej (subiektywnej) oceny owych dowodów.

Odnosząc się do tak skonstruowanej (w tej części) apelacji należy stwierdzić, iż z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., z. 9, poz. 84). Ten sam pogląd Sąd Najwyższy wyraził także w wyroku z 22 stycznia 1975 r. I KR 197/74 (OSNKW z.5, poz. 58), który został zaopatrzony aprobowanymi glosami przedstawicieli doktryny – M. Cieślaka i Z. Dody (Pal. 1976 nr 2, s. 64) oraz W. Daszkiewicza (PiP 1976 nr 4, s. 127).

Znaczny fragment apelacji autor poświęcił drugorzędnej kwestii – to jest dacie nabycia przez oskarżonego pistoletu na śrut, dążąc do wykazania, że ustalenie Sądu meriti, iż wszedł on w posiadanie owego pistoletu w styczniu 2013 r. jest błędne (vide str. 4 in fine – 5). Nie wykazał jednak przy tym obrońca oskarżonego jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w omawianym zakresie ma precyzyjne określenie owej daty. Pomijając okoliczność, że Sąd I instancji nie ustalił – wbrew twierdzeniu apelującego – (cyt.) „jakoby oskarżony nabył ów pistolet w styczniu **2013 r.**” (str. 4 in fine apelacji), lecz ustalił, że miało to miejsce w styczniu **2012 r.** (srtr. 3 uzasadnienia orzeczenia), należy zauważyć, iż to nie data kupna przez M. B. (1) tego przedmiotu ma w niniejszej sprawie znaczenie, ale znaczenie ma fakt posługiwania się nim przez oskarżonego w czasie przedmiotowego zdarzenia.

Z ustaleń faktycznych Sądu meriti (co do czynu z art. 282 k.k.) wynika, że przy użyciu owego przedmiotu, oskarżony doprowadził w styczniu 2012 r. pokrzywdzoną do rozporządzenia mieniem – to jest do zastawienia w lombardzie biżuterii (złotych kolczyków). W ustaleniach faktycznych Sądu I instancji w tym zakresie można wprawdzie dopatrzeć się pewnej niekonsekwencji, gdyż w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku mowa jest o „nieustalonym przedmiocie wyglądem przypominającym pistolet”, natomiast w uzasadnieniu orzeczenia Sąd ten definiuje ów przedmiot jednoznacznie jako pistolet na śrut (str. 3). Rozbieżność ta z

uwagi na kwalifikację prawną omawianego czynu (z art. 282 k.k.) nie ma jednak znaczenia (inaczej byłoby w sytuacji gdyby oskarżonemu przypisano czyn z art. 280 § 2 k.k. i należałoby rozważyć czy był to przedmiot niebezpieczny w rozumieniu tego przepisu). Znaczenie ma bowiem to, że posługując się owym przedmiotem (nawet jeśli przyjąć, że tylko przypominał on swoim wyglądem pistolet) oskarżony użył groźby zamachu na życie J. M. (przez co wyczerpał znamię czynu z art. 282 k.k.) i doprowadził ją w ten sposób do rozporządzenia własnym mieniem w postaci złotych kolczyków.

Co do wspomnianego pistoletu (lub przedmiotu przypominającego pistolet) zarzuty apelacji sprowadzają się jedynie do kwestii ubocznej – to jest do tego czy oskarżony istotnie nabył ten przedmiot w dacie ustalonej przez Sąd meriti (o czym była wcześniej mowa). Autor apelacji nie kwestionuje natomiast w ogóle ustalenia Sądu I instancji o zasadniczym znaczeniu, a mianowicie faktu, że przedmiotem tym oskarżony posługiwał się w czasie zdarzenia, doprowadzając przy jego użyciu pokrzywdzoną do określonego zachowania w przyszłości (w rozumieniu art. 282 k.k.).

Zgodzić należy się z poglądem apelującego, że groźba zamachu na życie pokrzywdzonego, o której mowa w art. 282 k.k. musi wzbudzić u niego obawę jej spełnienia (str. 6 apelacji). Zachowanie pokrzywdzonej opisane na stronie 3 uzasadnienia orzeczenia świadczy jednoznacznie, że obawa taka u niej istniała, skoro na skutek działania oskarżonego i użytej przez niego groźby zamachu na jej życie, udała się ona w dniu 26 stycznia 2012 r. do lombardu w celu zastawienia złotych kolczyków. Takie zachowanie J. M. tempore criminis pozwala stwierdzić, że obawiała się ona spełnienia użytej przez oskarżonego groźby, której oddziaływanie na psychikę pokrzywdzonej wzmacniało równoczesne posługiwanie się przez niego wspomnianym uprzednio przedmiotem. Należy tu dodać, że już wcześniej pokrzywdzona spełniała tego rodzaju żądania oskarżonego (vide str. 2 in fine uzasadnienia orzeczenia). Trzeba też pamiętać, że oskarżony wielokrotnie przejawiał agresywne zachowania wobec J. M., w związku z czym miała ona prawo obawiać się wysuwanych pod jej adresem groźb.

Wywody autora apelacji zamieszczone na stronach 6 in fine – 7 środka odwoławczego, zmierzające do wykazania, że pokrzywdzona miała wystarczający czas i możliwości aby przeciwstawić się groźbom oskarżonego i nie zrealizować jego żądania są chybione. Istotą czynu z art. 282 k.k. (czyli tzw. wymuszenia rozbójniczego) jest to, że pomiędzy pierwszą częścią tego czynu (w tym przypadku było to użycie przez sprawcę groźby zamachu na życie pokrzywdzonej), a częścią drugą (w tym przypadku było to rozporządzenie przez pokrzywdzoną własnym mieniem w postaci złotych kolczyków) upływa pewien czas. Sąd Okręgowy poświęcił owemu zagadnieniu obszerny fragment uzasadnienia orzeczenia, definiując klarownie i prawidłowo istotę przestępstwa z art. 282 k.k. (str. 19-20).

Dodać do tego można, że przez rozporządzenie mieniem rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany stanu majątkowego danej osoby, w szczególności zmiany we władaniu mieniem (por. W. Cieślak „Rozporządzenie mieniem jako znamię wymuszenia rozbójniczego” – str. 53).

Wymuszenie rozbójnicze, o którym mowa w art. 282 k.k. dokonane jest w chwili rozporządzenia mieniem przez osobę pokrzywdzoną, **a nie w momencie uzyskania mienia przez sprawcę**. „Warunkiem wypełnienia skutku nie jest wykazanie, że w wyniku rozporządzenia sprawca lub inna osoba uzyskała korzyść” (Małgorzata Dąbrowska – Kardas, Piotr Kardas, Komentarz do art. 282 k.k., LEX, teza nr 40). Istotne jest jednak to aby sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., IV KK 74/05, OSNwSK 2005/1/1354). Z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika jednoznacznie, że oskarżony działał w takim właśnie celu (vide str. 3 uzasadnienia orzeczenia).

A. M. (1) w Komentarzu do art. 282 k.k. (LEX, teza nr 7) trafnie wywodzi, że „Wymuszenie rozbójnicze jest przestępstwem materialnym. Jego dokonanie następuje z chwilą doprowadzenia pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym, chociażby skutki tego rozporządzenia miały być zrealizowane w przyszłości”.

Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2010 r. (III KK 76/10, LEX 686661, teza nr 3) podnosząc, że „Charakterystyczny dla strony podmiotowej przestępstwa z art. 282 k.k. zamiar bezpośredni obejmuje zarówno cel działania sprawcy, jak i sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Zamiar sprawcy w płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy: sposób zachowania sprawcy, którym

jest oddziaływanie przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie oraz świadomość sprawcy, **że może co najmniej uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania, w wyniku zastosowanego sposobu działania i więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z rozporządzeniem mieniem**”.

W świetle powyższego pogląd autora apelacji, że (cyt.) „Dopiero fakt przekazania pieniędzy oskarżonemu i powiązanie tego faktu z uprzednim mającym miejsce działaniem wymuszającym, mogłoby stanowić o wyczerpaniu wszystkich znamiona czasownikowych i przymiotnikowych czynu” (str. 8 in principio apelacji) jest całkowicie błędny.

Wywody autora apelacji poświęcone omawianej kwestii wskazują, że nie do końca rozumie on istotę czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 282 k.k.

Wprawdzie Sąd meriti nie ustalił w sposób dokładny daty w jakiej oskarżony użył wobec pokrzywdzonej groźby zamachu na jej życie (jak domaga się tego apelujący), gdyż w realiach niniejszej sprawy nie było to możliwe, niemniej z poczynionych przez tenże Sąd ustaleń faktycznych wynika, że całość przedmiotowego przestępstwa zamknęła się w okresie od 19 do 26 stycznia 2012 r. (w dniu 26 stycznia 2012 r. czyn został dokonany, albowiem w tym dniu pokrzywdzona rozporządziła mieniem). Pomiędzy użytą przez oskarżonego groźbą zamachu na życie J. M. a rozporządzeniem przez nią (na skutek owej groźby) mieniem, nie minął zatem na tyle długi okres aby wykluczało to zaistnienie przestępstwa z art. 282 k.k.

To, że pokrzywdzona w trakcie zdarzenia nie zawiadomiła policji (o czym apelujący pisze na str. 7 in principio apelacji) wynikało z faktu, że nie chciała ona jeszcze wtedy aby oskarżony został pociągnięty do odpowiedzialności karnej (vide str. 2 i 16 uzasadnienia orzeczenia). Dopiero kolejne agresywne działania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej, skłoniły ją do złożenia zawiadomienia o przestępstwie (vide str. 6 uzasadnienia orzeczenia).

Wbrew twierdzeniu apelującego (str. 7 in fine – 8 in principio apelacji), fakt uzyskania przez J. M. określonej kwoty pieniężnej (pożyczki) pod zastawione w lombardzie kolczyki nie wyklucza, że doszło w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z jej strony. Zastawienie każdego przedmiotu w lombardzie tytułem zabezpieczenia pożyczki jest zawsze niekorzystne dla osoby, która to czyni, gdyż realna kwota pieniężna uzyskana w ten sposób jest niższa od rzeczywistej wartości przedmiotu zastawu, a niedotrzymanie terminu spłaty pożyczki wiąże się z przepadkiem owego przedmiotu na rzecz pożyczkodawcy (właściciela lombardu). Ponadto zwrot pożyczki następuje wraz z jednoczesną zapłatą, dotyczącego jej oprocentowania, a oprocentowanie lombardowe zdecydowanie przewyższa przeciętne.

Nie ma to jednak w niniejszej sprawie żadnego znaczenia. Rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 282 k.k. wbrew stanowisku autora apelacji (str. 7 in fine – 8 in principio) wcale nie musi być bowiem niekorzystne. Wynika to jednoznacznie z gramatycznej wykładni powołanego przepisu, gdzie mowa jest o samym rozporządzeniu mieniem (bez przymiotnika „niekorzystnym”) w przeciwieństwie do art. 286 § 1 k.k. gdzie mowa jest o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem. W taki też sposób treść art. 282 k.k. interpretują przedstawiciele doktryny (vide: Marek Kulik, Komentarz do art. 282 k.k., LEX, teza nr 6 in fine oraz Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, Komentarz do art. 282 k.k., LEX, teza nr 39).

Sygnalizowanej przez autora apelacji kwestii rozbieżności istniejących w zeznaniach pokrzywdzonej J. M. co do tego kto zastawił przedmiotowe kolczyki w lombardzie (vide str. 4 apelacji), Sąd I instancji poświęcił znaczną część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wykazując logicznie i przekonująco skąd owe rozbieżności się wzięły (vide str. 16-17 uzasadnienia orzeczenia). Sąd meriti dokonał oceny zeznań pokrzywdzonej oraz świadka A. M. (2) zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko co do tego w jakim zakresie zeznania tych osób uznał za wiarygodne, uzasadnił w zgodzie z dyrektywą zawartą w art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. Autor apelacji nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby doszło tu do obrazy powołanych przepisów prawa procesowego.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że autor apelacji zarzucając w obraźliwych słowach Sądowi meriti niestaranne i nieobiektywne procedowanie w niniejszej sprawie (vide zwroty: „przeprowadził ustalenia irracjonalne, które w ocenie każdego trzeźwo myślącego człowieka, przeciętnie sprawnego intelektualnie i posiadającego jakiekolwiek

doświadczenie życiowe, nie mogą być uznane za wiarygodne, realne ...” – str. 4 apelacji, oraz „... ów pseudo-ratunek ... oparł o konstrukcję wymuszenia rozbójniczego” – str. 5 apelacji), sam wykazał się niestarannością w formułowaniu zarzutów. Uprzednio już wspomniano, że według ustaleń Sądu meriti oskarżony nabył przedmiot opisany w uzasadnieniu wyroku jako pistolet na śrut w styczniu **2012 r.** (str. 3 uzasadnienia orzeczenia), zaś apelujący twierdzi, że ustalenie Sądu dotyczyło stycznia **2013 r.** (vide str. 4 in fine apelacji). Na stronie 5 środka odwoławczego apelujący zamieścił zwrot o treści (cyt.): „... posiadając udowodnioną ponad wszelką wątpliwość okoliczność wykluczającą oskarżonego z kręgu osób, które dokonywały zastawienia kolczyków **babci** – A. M. (2) w lombardzie ...” Tymczasem wspomniana w cytowanym fragmencie apelacji babcia oskarżonego (pokrzywdzona) to J. M., a wskazana w owym fragmencie jako babcia A. M. (2) jest matką oskarżonego. Na stronie 7 apelacji autor powieliła ten sam błąd określając mianem pokrzywdzonej matkę oskarżonego – A. M. (2) (chodzi o czyn przypisany oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej orzeczenia), podczas gdy osobą pokrzywdzoną tym czynem była jego babcia – J. M.. Dalej ponownie błędnie określa wspomnianą A. M. (2) jako osobę pokrzywdzoną czynem z art. 282 k.k. (vide str. 7 apelacji). To samo czyni też na stronie 6 apelacji. Wskazane fakty świadczą ewidentnie o niestaranności z jaką apelujący opracował środek odwoławczy.

Wbrew wywodom autora apelacji zawartym na stronie 8 Sąd meriti dokonał prawidłowej analizy całokształtu wyjaśnień oskarżonego M. B. (1). To, że apelujący przeciwstawia tej ocenie własną (subiektywną) ocenę owego dowodu, nie wystarczy do uznania, że doszło tu do obrazy art. 7 k.p.k., a tym samym do błędu w ustaleniach faktycznych. Podniesiony w tej części środka odwoławczego zarzut obrazy art. 410 k.p.k. jest całkowicie gołosłowny, a przez to bezzasadny, albowiem apelujący nie wykazał aby Sąd I instancji wyrokował w oparciu o dowody i okoliczności nieujawnione w toku rozprawy głównej, a tylko w takiej sytuacji można by mówić o naruszeniu wskazanego przepisu.

Reasumując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji, wbrew zarzutom apelującego, nie dopuścił się w toku wyrokowania co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku obrazy prawa procesowego (art. 7 k.pk. i 410 k.pk.), ani też błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Autor apelacji na wstępie środka odwoławczego wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r. (III K 177/12) zaskarża w całości. Wcześniej już wspomniano, że zasadnicza część apelacji została poświęcona czynowi przypisanemu oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej orzeczenia (vide str. 4-8 apelacji).

Czynowi przypisanemu oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) apelujący poświęcił tylko dwa zdania zawarte na stronie 9 in principio środka odwoławczego. We fragmencie tym obrońca oskarżonego poddał w wątpliwość to, dlaczego działanie oskarżonego tempore criminis (zniszczenie mienia przy użyciu siekiery), nie wzbudziło reakcji sąsiadów.

Apelujący nie był zatem w stanie zakwestionować w racjonalny sposób rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie, które zostało uzasadnione logicznie i przekonująco (str. 21-22 uzasadnienia orzeczenia). Wskazywanie w kontekście owego czynu jedynie na brak reakcji ze strony sąsiadów, w żaden sposób nie może podważyć ustaleń Sądu meriti w tym zakresie (co do sprawstwa i winy oskarżonego). Z tego względu brak jest jakichkolwiek podstaw aby zaskarżony wyrok co do pkt II części dyspozytywnej można było podważyć.

Jeśli chodzi o czyny przypisane M. B. (1) w punktach I (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.) i IV (z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, apelacja nie zawiera w tym zakresie jasno sformułowanych zarzutów. Z treści zarzutów zawartych na wstępie apelacji w punktach I do III (str. 1-2) wynika, że dotyczą one w istocie tylko czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.). Czynu tego dotyczy też zasadnicza część uzasadnienia środka odwoławczego (str. 4-8). W uzasadnieniu znajduje się nadto niewielki fragment dotyczący czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej orzeczenia (str. 9 in principio). Brak jest natomiast jakichkolwiek wywodów dotyczących czynów przypisanych oskarżonemu w punktach I i V części dyspozytywnej orzeczenia (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.). Skoro zatem apelacja oskarżonego nie zawiera żadnych argumentów

kwestionujących wyrok Sądu Okręgowego co do punktów I i V części dyspozytywnej, zwalania to Sąd Apelacyjny od rozważań w tej materii (nie ma bowiem przedmiotu, do którego Sąd odwoławczy mógłby się w tym zakresie odnieść).

Końcowa część środka odwoławczego dotyczy wydanych w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznych. Na wstępie należy zauważyć, że w sprawie niniejszej opiniowały niezależnie od siebie dwie pary biegłych psychiatrów. B. L. i A. S. wydały opinię pisemną w dniu 21 marca 2012 r. (k.56-60), zaś potem drugą opinię wydały J. B. i A. J. (w toku postępowania przygotowawczego opracowały one opinię pisemną z dnia 1 czerwca 2012 r. k. 201-205). Opinie pisemne wydane przez obie wymienione wyżej pary biegłych psychiatrów są zbieżne. Wynika z nich, że w stosunku do oskarżonego M. B. (1) nie zachodzą okoliczności określone w art. 31 §1 ani też § 2 k.k. W czasie popełnienia przypisanych mu czynów oskarżony był zatem w pełni poczytalny (vide k. 60 in fine i k. 205 in fine).

Obie wymienione wyżej pary biegłych psychiatrów wydawały następnie (w toku postępowania sądowego) opinie uzupełniające.

Podczas rozprawy sądowej w dniu 11 września 2012 r. biegłe J. B. i A. J. zapoznały się z dotyczącą oskarżonego opinią psychiatryczną zawartą w aktach III K 8/12 Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Oświadczyły też, że zapoznały się z całością dokumentacji lekarskiej dotyczącej M. B. (1) i miały na względzie okoliczność, że wcześniej był on skazany w warunkach art. 31 §2 k.k., jednakże nie wpłynęło to na ich opinię w sprawie niniejszej (k. 329v-330).

Na rozprawie w dniu 5 października 2012 r. uzupełniającą opinię złożyły biegłe B. L. i A. S. (k.383v-384), które oświadczyły, że ich stanowisko w kwestii poczytalności oskarżonego jest tożsame ze stanowiskiem zawartym w opinii wydanej przez J. B. i A. J. (nie zachodzą okoliczności z art. 31 § 1 i 2 k.k.).

Biegłe B. L. i A. S. zapoznały się z orzeczeniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście z dnia 13 lutego 2008 r., z którego wynika, że M. B. (1) został wówczas skazany w warunkach art. 31 §2 k.k. Na kanwie powyższej okoliczności biegłe oświadczyły co następuje (k.384): „Stan psychiczny oskarżonego w tamtym czasie mógł być inny. Stan psychiczny nie jest jednostajny przez całe życie, a poza tym orzekamy również w stosunku do okoliczności czynu. Tam działał wspólnie i w porozumieniu, a tutaj działał sam. To są zupełnie inne okoliczności i stąd dlatego w tamtej sprawie mógł być zastosowany art. 31 § 2”.

Na rozprawie w dniu 15 listopada 2012 r. kolejną opinię uzupełniającą wydały biegłe J. B. i A. J.. Oświadczyły, że zapoznały się z opiniami psychiatrycznymi dotyczącymi oskarżonego zawartymi w aktach jego wcześniejszych spraw (k.408v in fine). W sposób jasny i przekonujący wyjaśniły następnie dlaczego w sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjęcia okoliczności z art. 31 §2 k.k. (vide k. 409-409v).

Reasumując należy podkreślić, że występujące w niniejszej sprawie dwie pary biegłych psychiatrów, po zapoznaniu się z całością dokumentacji dotyczącej M. B. (1), wydały niezależnie od siebie dwie takie same opinie – brak podstaw do zastosowania art. 31 §1 lub § 2 k.k.

Autor apelacji polemizując z opinią psychiatryczną wydaną przez biegłe J. B. i A. J., zupełnie nie zauważył, że w sprawie została wydana także druga (niezależna) opinia psychiatryczna, opracowana przez biegłe B. L. i A. S.. Jest to kolejny przykład na to, że apelujący sporządził wniesiony przez siebie środek odwoławczy w sposób niestaranny. Należy zwrócić tu uwagę na końcowy fragment apelacji (cyt.) „wobec braku odniesienia się do opinii wcześniejszych w sposób merytoryczny (chodzi o biegłe J. B. i A. J. – przyp. SA) – czyni tę opinię niepełną, co rzutować powinno na podjęcie przez Sąd decyzji o sporządzeniu nowej opinii przez innych biegłych psychiatrów” (str. 10 apelacji, k. 509). Rzecz jednak w tym, że opinia innych biegłych psychiatrów w sprawie niniejszej została wydana (czego jak wspomniano wcześniej apelujący nie zauważył) i jest ona w swej treści tożsama z kwestionowaną przez obrońcę oskarżonego opinią biegłych J. B. i A. J..

Na kanwie wywodów autora apelacji w omawianej kwestii godzi się wskazać, iż Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2006 r. (III KK 455/05, OSNwSK 2006/1/1480) podkreślił, że „Subiektywne przekonanie strony o wadliwości

sporządzonych opinii, dowolne twierdzenie, że są one błędne, czy też sprzeczne, w żadnym razie nie może decydować o obowiązku dopuszczenia przez sąd kolejnej opinii”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 13 września 2006 r. (IV KK 139/06, OSNwSK 2006/1/1715) stwierdzając, iż „Jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k.”.

Jak wspomniano uprzednio obie pary biegłych psychiatrów zapoznały się z całością dotyczącej oskarżonego dokumentacji i uzasadniły przekonująco swoje stanowisko, co do tego, że nie zachodzą w odniesieniu do oskarżonego w niniejszej sprawie warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy uznał przedmiotowe opinie za pełne i przekonujące, a to że obrońca oskarżonego przedstawia w tym względzie swoje odmienne, subiektywne przekonanie, nie wystarczy do uwzględnienia apelacji w tej części (tym bardziej, że pomija ona drugą wydaną w sprawie opinię psychiatryczną, o czym była wcześniej mowa).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną, zaskarżony wyrok w stosunku do M. B. (1) utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się o art. 624 § 1 k.p.k.

Koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz występującego w drugiej instancji obrońcy na podstawie art. 29 ustawy – prawo o adwokaturze.